

MICHAŁ ŚLIWA (Kraków)

Dyktatura proletariatu w publicystyce i programach Polskiej Partii Socjalistycznej

Zagadnienie dyktatury proletariatu jako zjawiska społeczno-ustrojowego i przedmiotu zainteresowań teorii prawno-politycznych jest ciągle żywe i aktualne. Budzi nadal kontrowersje w nauce prawa państwowego, rodzi spory i dyskusje ideologiczne. Pamiętać należy, iż problem dyktatury proletariatu budził namiętne spory od początku dziejów ruchu robotniczego i legł u źródeł jego rozbitcia po I wojnie światowej. Współcześnie zaś jest przedmiotem kontrowersji w ruchu komunistycznym¹.

W myśli politycznej polskiego ruchu robotniczego istotne miejsce zajmowała problematyka kształtu przyszłego państwa socjalistycznego. Znajdowała ona odbicie w publicystyce, w dyskusjach ideologiczno-programowych, w pracach teoretycznych, w programach partyjnych. Żywo tym problemem interesowano się w Polskiej Partii Socjalistycznej, zwłaszcza w okresie międzywojennym. Wynikało to w dużej mierze z faktu powstania państwa socjalistycznego w Rosji oraz propagowania hasła dyktatury proletariatu i Rad Delegatów przez rewolucyjny nurt polskiego ruchu robotniczego. Oddziaływało to na lewicowe grupy w PPS i na socjalistów mniejszości narodowych, a zwłaszcza na Bund, ale też mobilizowało przeciwników dyktatury proletariatu.

Oceniając na łamach „Przedświtu” w 1919 r. dorobek polskiej myśli socjalistycznej w zakresie tworzenia wizji nowego społeczeństwa i państwa M. Niedziałkowski pisał, że przed 1914 r. „mało myśleliśmy o tym, jak będzie wyglądało życie polityczne narodów w okresie przechodzenia

¹ O historycznej zmienności zakresu i treści pojęcia dyktatury proletariatu w myśli marksistowskiej zob. M. Waldenberg, *Przedrewolucyjna wizja państwa socjalistycznego*, „Prace Historyczne UJ”, 1970, z. 20, s. 177-207; tenże, *Z zagadnień leninowskiej idei dyktatury proletariatu*, *Państwo i Prawo* 1960, z. 4-5, s. 595-608; *Trzy programy KPZR o dyktaturze proletariatu*, „Kult. i Społ.”, T. VI, 1962, nr 3, s. 3-33. Por. też S. Zawadzki, *Spór o istotę dyktatury proletariatu*, „Państwo i Prawo” 1963, z. 11, s. 664-676; W. Zamkowski, *Przyczynek do nauki o dyktaturze proletariatu*, *ibidem*, 1968, z. 2, s. 197-210.

od ustroju kapitalistycznego do socjalizmu. Poprzestawano zazwyczaj na ogólnikach bez głębszego znaczenia, u których podstawy kryło się wszakże stanowcze przeświadczenie, że dyktatura proletariatu wyrośnie bezpośrednio z konsekwentnego rozwijania demokracji. Bolszewizm rosyjski postawił sprawę wręcz przeciwnie: władza klasy robotniczej — to całkowite odrzucenie demokratycznej osnowy państwa. Samo zagadnienie stało się palącym, ono bowiem rozbija zwarte organizacje pracujących, ono stanowi jeden z najgłówniejszych przedmiotów sporu pomiędzy socjalizmem a komunizmem”². O wzroście tych zainteresowań w PPS w okresie międzywojennym decydowały również inne względy. Doświadczenia z czasu walki o charakter państwowy Polski Odrodzonej oraz warunki polityczno-ekonomiczne bytowania klasy robotniczej, po ukształtowaniu się jej w formie republiki burżuazyjno-demokratycznej powodowały, że konkretyzacja wizji państwa socjalistycznego stawała się koniecznością. Nakreślenie doraźnego nawet programu minimum partii było niemożliwe bez świadomości, jakiemu celowi ostatecznemu powinien on służyć³. Jeden z uczestników dyskusji przedkongresowej w 1934 r. — J. Stańczyk — dowodził, że konieczność udzielenia na XXIII Kongresie PPS odpowiedzi na pytanie jaki kształt przybierze władza klasy robotniczej wynika z tego, iż określenie jej w postaci dyktatury proletariatu albo demokracji parlamentarnej decyduje „nie tylko o wyborze dróg i metod w walce o władzę, ale i o tej psychologicznej i ideologicznej rozterce, jaką się wytwarza w naszych szeregach socjalistycznych z powodu właśnie nierozstrzygniętego pytania. A rozterka — to połowa przegranej”⁴.

Szczególne nasilenie sporu w PPS wokół dyktatury proletariatu występowało w pierwszych latach niepodległości oraz w połowie lat trzydziestych, a więc w okresach przełomowych. Dyskusje i kontrowersje na temat kształtu państwa socjalistycznego utraciły ówczesnie cechy dyskusji teoretycznej, akademickiej, nabrały praktycznego znaczenia, dotyczyły bowiem podstawowych zagadnień polityki partii. Nie dyskutowano wówczas jaki kształt przybierze władza proletariatu i jego sojuszników w ogóle, lecz jaki przybrać powinna w konkretnej sytuacji społeczno-politycznej Polski. W okresie pierwszym toczono spór o to, czy odrodzone państwo będzie państwem dyktatury proletariatu czy państwem burżuazyjno-demokratycznym. Ówczesne dyskusje uwarunkowane były odmiennością poglądów na to, jaki stopień rozwoju ekonomicznego kraju jest konieczny, aby możliwe było dokonanie rewolucji socjalistycznej oraz jaką formę

² M. Niedziałkowski, *Naprawa demokracji czy rozstanie z demokracją*, „Przedświt”, 1919, nr 7-8, s. 2.

³ J. Tomicki, *Problem leninowskiego hasła dyktatury proletariatu a międzywojenna PPS*, „Z pola walki”, 1970, nr 1, s. 191 n.; *Wizja państwa socjalistycznego w dokumentach programowych ruchu robotniczego*, ibidem 1974, nr 2, s. 166.

⁴ J. Stańczyk, *Dyktatura czy demokracja? Nie forma lecz treść winna decydować o naszym stanowisku*, „Naprzód”, nr 26 z dn. 2 II 1934, s. 4.

powinna ona przybrać. Podobnie było w latach trzydziestych, gdy socjalistom stawiającym na ewolucyjny rozwój, przyszło konfrontować swoją teorię i taktykę z zaistniałą rzeczywistością.

Warto więc zrekonstruować ówczesne poglądy socjalistów na zagadnienie państwa socjalistycznego. Jaki był ich stosunek do leninowskiej teorii państwa socjalistycznego rozwijanej przez ruch komunistyczny oraz akceptowanej w zasadzie przez lewicę socjalistyczną; co zdaniem poważnej części socjalistów warunkowało odrzucenie hasła dyktatury proletariatu przez PPS; wreszcie — jaką treść i formę miała przybrać w jej ujęciu władza proletariacka? Tu zajmę się przedstawieniem w sposób syntetyczny niektórych tylko podstawowych kwestii.

Socjaliści wysuwając u zarania niepodległości hasło: „przez Sejm i Rzeczpospolitą Ludową do socjalizmu” zwalczali na kolejnych Zjazdach Partii XIV (wrzesień 1918 r.), XV (grudzień 1918 r.), XVI (kwiecień 1919 r.) oraz na XVII Kongresie PPS (maj 1920 r.) koncepcję leninowskiego modelu państwa socjalistycznego.

Na pierwszych dwóch zjazdach lewica partii nie była skonsolidowana i nie miała sprecyzowanego poglądu na tę kwestię, stąd spór wokół niej nie przybrał na sile. Niemniej już na XIV Zjeździe część działaczy lewicowych PPS niechętnie ustosunkowała się do hasła republiki parlamentarnej i nawoływała do przygotowań do rewolucji socjalistycznej, a w wyniku jej zwycięstwa do ustanowienia dyktatury proletariatu. W kilkanaście lat później M. Niedziałkowski relacjonował, że na Zjeździe odrzucono prawicową koncepcję rządu narodowego, ale doszło też w czasie jego obrad do „pewnego starcia pomiędzy znaczną większością Zjazdu i grupką zwolenników idei dyktatury proletariatu w rozumieniu bolszewickim [...] Zjazd stanął na gruncie socjalizmu demokratycznego, przesądzając w ten sposób późniejszą politykę PPS w Polsce Niepodległej”⁵. Również w czasie XV Zjazdu partii podejmowano polemikę z tezą, iż w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu „formą ustroju prawno-politycznego powinna być dyktatura proletariatu”. Dowodzono, iż koncepcja jej poniosła fiasko w rewolucji rosyjskiej wobec konieczności dzielenia władzy między proletariat a drobnomieszczaństwo i warstwę chłopską. Przywódcy państwa radzieckiego pragną bowiem pozyskać te warstwy dla sprawy socjalizmu i włączyć je w socjalistyczny system polityczny. Stąd — konstатовano — koncepcja komunistów polskiej dyktatury proletariatu „stanowi jaskrawą herezję w stosunku do polityki Lenina i Trockiego”⁶.

⁵ M. Niedziałkowski, *PPS 1914 - 1918*, w: *Księga Jubileuszowa PPS 1892 - 1932*, Warszawa 1933, s. 141; por. J. Holzer, *PPS w latach 1917 - 1919*, Warszawa 1962, s. 138 i n.

⁶ Por. M. Niedziałkowski, *Na pograniczu*, „Przedświt”, 1918, XII, s. 4; tenże, *Polityka albo demagogia*, „Robotnik”, nr 352 z dn. 15 XII 1918, s. 1., *My albo inni*, ibidem, nr 365 z dn. 22 XII 1918, s. 1. Podobną opinię reprezentował inny działacz socjalistyczny — Z. Zaremba. Jakkolwiek nie odrzucał w ogóle hasła

W dobie aktywizacji Rad Delegatów Robotniczych na przełomie 1918/1919 r., po upadku rządów ludowych, gdy PPS opowiedziała się ostatecznie (Manifest Związku Polskich Posłów Socjalistycznych z lutego 1919 r.) za realizacją w pierw program minimum w kwestii polityczno-ustrojowej i pokojową drogą do socjalizmu, doszło do otwartych polemik wokół hasła dyktatury proletariatu. Za odrzuceniem przez PPS założenia dyktatury proletariatu opowiedział się redaktor „Robotnika” — F. Perl. Przypomniał, że należy rozróżniać pojęcie rządów klasy robotniczej od dyktatury proletariatu. Ta ostatnia jest szczególną formą rządów. Jego zdaniem cechą jej jest usunięcie wolności w celu utrzymania władzy przemocą. Praw wolnościowych pozbawiona będzie nie tylko burżuazja, ale również proletariatus. Dyktatury nie mogą bowiem sprawować masy pracujące, lecz wąskie grupy ludzi — one tylko będą korzystać z prawa do wolności. PPS odrzuca dyktaturę proletariatu „prowadzącą do zaniku wolności [...]”. Celem naszym — konstatował — jest nie taka dyktatura, lecz władza demokratyczna dojrzałej i uświadomionej klasy robotniczej, w odpowiednich warunkach planowo urzeczywistniającej Republikę Socjalistyczną”⁷. Zaś Z. Zaremba uzasadniał niemożliwość realizacji w warunkach Polski dyktatury proletariatu koniecznością dzielenia władzy proletariatu z chłopstwem i inteligencją, co motywował nazbyt powolnym rozwojem procesu proletaryzacji społeczeństwa. Postulat dyktatury proletariatu jest raczej hasłem przyszłości. W aktualnych warunkach polityczną formą okresu przejściowego pomiędzy kapitalizmem a socjalizmem powinna być „władza ludu pracującego — ludowładztwo, idea, która urzeczywistnia się i jedynie ma możliwość urzeczywistnienia się w chwili bieżącej”⁸.

Odmienne stanowisko prezentowała grupa działaczy lewicowych. Poglądy jej rozwijał T. Żarski — twórca PPS-Opozycji, od 1920 r. w KPRP — w broszurze *W sprawie zagadnień programowych PPS*. Uważał on za niezbędne ustanowienie, w wyniku zwycięskiej rewolucji społecznej, państwa socjalistycznego i zorganizowanie jego w formie dyktatury proletariatu, sprawowanej przez rząd socjalistyczny i Rady Delegatów Robotniczych. Stwierdzał, iż dyktatura proletariatu ma za zadanie stworzenie spo-

dyktatury proletariatu, to wykazał, że występują poważne różnice między socjalistycznym i komunistycznym pojęciem dyktatury proletariatu. W ujęciu komunistów oznacza dyktaturę mniejszości społeczeństwa nad większością; zaś u socjalistów dyktaturę większości nad mniejszością. Bolszewicy realizując dyktaturę proletariatu ponieśli fiasko w obliczu konieczności dzielenia władzy między proletariatus a drobnomieszczaństwo i chłopstwo, „Robotnik”, nr 368 z dn. 24 XII 1918, s. 3.

⁷ F. Perl, *Z zagadnień bieżącej polityki socjalistycznej. Władza czy dyktatura*, „Robotnik”, nr 133 z dn. 23 III 1919, s. 3; por. też *Dyktatura proletariatu a Sejm Ustawodawczy*, ibidem nr 40, z dn. 25 I 1919; Z. Dreszer, *Z myśli o przebudowie społecznej*, „Przedświt”, 1919, nr 1-2, s. 14-21. Por. Mowa K. Czapieńskiego, wygłoszona w Sejmie Ustawodawczym, pos. 17, dn 21 III 1919, s. 935-946.

⁸ A. Czariski (Z. Zaremba), *Dyktatura proletariatu czy ludowładztwo*, „Przedświt”, 1918, XII, s. 20.

łączeństwa bezklasowego, gdzie „dawne społeczeństwo klasowe przekształca się stopniowo na społeczeństwo pracy, w którym nie ma posiadaczy prywatnej własności. Każdy produkuje i każdy jest właścicielem społecznie wytworzonego produktu”. Odrzucał parlamentaryzm jako zakamuflowaną formę dyktatury burżuazji. Podkreślał, że w odróżnieniu od dyktatury burżuazji, dążącej do zachowania podziału klasowego, dyktatura proletariatu ma charakter przejściowy, jako nieodzowna metoda rewolucji socjalnej; nie jest ona stałą formą władzy w ustroju socjalistycznym, po likwidacji podziału klasowego przekształci się w formę istotnej demokracji⁹.

Na Zjeździe Zjednoczeniowym PPS i PPSD postulowano tezę o dyktaturze proletariatu, aby umieścić w dyskutowanym projekcie programu PPS.

Autor projektu — M. Niedziałkowski — nie umieścił jednak w nim tego hasła, argumentując, że: 1. polski ruch socjalistyczny pragnie tworzyć samodzielnie ideologię i program i stąd nie chce „naśladować rosyjskich towarzyszy”; 2. socjalizacja trwać będzie dziesiątki lat i trudno przez tak długi okres stosować antydemokratyczne metody rządzenia, ponieważ może doprowadzić to do zaniku wolności; 3. pomiędzy socjalizmem a demokracją nie ma sprzeczności; takowa zaś istnieje pomiędzy demokracją a dyktaturą; 4. rząd socjalistyczny nie może być emanacją RDR, te ostatnie mogą pełnić rolę jednego ze środków walki i czynnika, na którym oprze się rząd socjalistyczny.

Ostatecznie projekt M. Niedziałkowskiego uzyskał poparcie większości Kongresu i obowiązywał w partii do maja 1920 r.¹⁰

W okresie między XVI Zjazdem Partii a jej XVII Kongresem na łamach „Przedświtu” opublikowano cykl artykułów poświęconych kwestii dyktatury proletariatu i wizji państwa socjalistycznego w ujęciu PPS.

Autor programu partyjnego z 1919 r., M. Niedziałkowski, w artykule *Naprawa demokracji czy rozstanie z demokracją*¹¹ uzasadniał odrzucenie przez socjalistów hasła dyktatury proletariatu. Dowodził niemożliwości jego realizacji w kraju o takiej strukturze klasowej jak Polska koniecznością pozyskiwania sojuszników klasy robotniczej oraz względami ideolo-

⁹ M. Iskra (T. Zarski), *W sprawie zagadnień programowych PPS*, Warszawa 1919, s. 28-29, 34.; por. też K. Kawecka, *PPS-Opozycja (1919-1920)*, „Z pola walki”, 1961, nr 3.

¹⁰ CA KC PZPR (XVI Zjazd PPS - 1919), sygn. 305/VI/1.; por. też: *Zjednoczenie PPS. Sprawozdanie z kongresów PPS b. zaboru rosyjskiego i pruskiego oraz z Kongresu PPS z Galicji i Śląska*, Kraków, 1919, s. 89.; *XVI Kongres (Zjednoczenie) PPS w Krakowie w 1919 r.*, „Z pola walki”, 1960, nr 4, s. 108 n.; zob. *Projekt programu PPS uchwalony na XVI Zjeździe w Krakowie*, w: *XVII Kongres w Warszawie w dn. 21-25 V 1920 r. Zbiór materiałów, przedłożonych Kongresowi przez CKW*. Warszawa 1920.

¹¹ „Przedświt”, 1919, nr 7-8, s. 1-4.

gicznymi, ponieważ — jak twierdził — dyktatura wyklucza wolność. Za najwłaściwszą postać władzy socjalistycznej uznawał rządy robotników miast i wsi, sprawowane w ramach republiki parlamentarnej. Z innych pozycji poddawał krytyce postulat dyktatury proletariatu J. Hempel — wówczas członek PPS, działacz i ideolog spółdzielczości. Dowodził, że dyktatura proletariatu jawi się w doktrynie socjalizmu naukowego „jako konieczność zwycięstwa bądź siły organizacji, zwycięstwa przez samą siłę, bądź jako pewien fatalizm dziejowy, coś w rodzaju cudu opatrnościowego — niby końca świata — strasznego dla kapitalistów i radosnego dla proletariatu”¹². W takim ujęciu problemu władzy proletariatu zatracza się czynnik subiektywno-etyczny i to paraliżuje aktywność mas. Porównywał tę postać władzy klasy robotniczej do biblijnej wizji apokalipsy — niemożliwej w dobie współczesnej. J. M. Borski — znany już publicysta PPS — przedstawiał historię sporu pomiędzy W. Leninem a K. Kautskym wokół dyktatury proletariatu. Nie zadowalało go ani leninowskie ujęcie problemu państwa socjalistycznego, które nazywał programem zemsty nad klasami posiadającymi, ani też kautskystowskie, odpowiednie tylko w warunkach pokojowego rozwoju rewolucji socjalistycznej. J. M. Borski zagadnienia dyktatury proletariatu nie zaliczał do teorii ruchu socjalistycznego, a jedynie do praktyki, ponieważ nie może być celem socjalistów, lecz środkiem służącym urzeczywistnianiu socjalizmu. Może być wprowadzona — konstatował — tylko na okres przejściowy po zwycięskiej rewolucji¹³. Osobliwe stanowisko prezentował B. Siwik — propagator idei tzw. socjalizmu bezpaństwowego. Dowodził, iż współcześnie proletariatu stanowi zdecydowaną mniejszość. Wprowadzenie dyktatury klasy robotniczej byłoby o tyle usprawiedliwione, o ile proletariatu nie tylko urzeczywistniłby zasadę równomiernego podziału dóbr, ale zorganizowałby „bardziej wydajniej i celowo społeczną pracę”. Jest to jednak niemożliwe, bo robotnik nie jest jedynym wytwórcą. Obok niego istnieje chłopstwo i inteligencja. Stąd propagowanie „hasła dyktatury proletariatu — przy dzisiejszym układzie sił społecznych i gospodarczych — to prowokowanie wytwórców rolnych, to wznaganie reakcji społecznej, to zbrodnia względem proletariatu, bo skoncentrowanie przeciwko niemu wszystkich klas i warstw społecznych w imię demokracji, woli większości”¹⁴. B. Siwik przewidywał, że władza proletariatu i jego sojuszników przybierze postać

¹² J. Hempel, *Dyktatura proletariatu jako marzenie apokaliptyczne*, „Przedświt”, 1920, nr 1, s. 32.

¹³ J. M. Borski, *Dyktatura proletariatu*, „Przedświt” 1920, nr 2 s. 39 - 46. Artykuł ten został przedrukowany z niewielkimi zmianami w broszurze wydanej pod tym samym tytułem w 1933 r., zob. J. M. Borski, *Dyktatura proletariatu*, Warszawa 1933, s. 5 - 16.

¹⁴ B. Siwik, *Demokracja a socjalizm*, „Przedświt”, 1920, nr 3, s. 46 - 49; *Dyktatura a demokracja*, ibidem, 1920, nr 4 - 5, s. 11; por. też. tenże, *Co to jest demokracja*, Warszawa 1920; *Państwo a społeczność narodowa*, Warszawa 1921, s. 28.

ustroju demokratycznego, który będzie ustrojem przejściowym i w przyszłości organizacja państwowa przekształci się w formę dobrowolnego zrzeszenia spółdzielczego.

Rozważania o kwestii dyktatury proletariatu zakończono artykułem historyka A. Próchnika¹⁵ — cenionego już ówczesnie działacza i publicysty socjalistycznego. A. Próchnik przedstawił marksistowskie ujęcie problemu genezy, funkcji i klasowej istoty państwa. Polemizował z poglądami tych kierunków ideowych w myśli socjalistycznej, które negowały konieczność organizacji państwa socjalistycznego. Przewidywał, że państwo socjalistyczne będzie również państwem klasowym, ale tylko na okres przejściowy. W wyniku socjalizacji własności nastąpi likwidacja klas, zaniknie ucisk klasowy i wówczas państwo socjalistyczne stanie się organizacją reprezentującą wspólne potrzeby społeczeństwa, które będzie „jedną wielką klasą robotniczą”. W przyszłości zaś zaniknąć może istotna cecha państwa, a mianowicie władza, ponieważ rozwój kulturalny ludzkości musi doprowadzić do stanu, w którym władza stanie się zbędna, w którym organizacja będzie mogła istnieć nie panując. Państwo „ustąpi” niejako sile moralnej społeczeństwa socjalistycznego. Przewidywania te określał A. Próchnik jako „tylko tendencje rozwoju społecznego”, które nie mogą być celem działania proletariatu i socjalistów w chwili obecnej.

Przeciwnicy dyktatury proletariatu występowali również na XVII Kongresie PPS przeciwko umieszczaniu jej postulatu w programie partyjnym. Autor nowego programu — F. Perl — nie zamieścił tego hasła: a niektórzy uczestnicy Kongresu, jak W. Romański — działacz PPS z Jasła — solidaryzowali się z takim stanowiskiem, uważając jednak, że „usuwanie z programu dyktatury proletariatu na dziś jest uzasadnione, ale w ogóle błędne”, bo nie jest możliwe zwycięstwo socjalizmu na drodze parlamentarnej. Ostatecznie Kongres zaakceptował stanowisko F. Perla i w sposób następujący ujęto kwestię dyktatury proletariatu w programie partyjnym, obowiązującym w PPS do 1934 r., a faktycznie to do roku 1937: „Rząd socjalistyczny [...] musi z całą bezwzględnością odpierać zamachy reakcji i usuwać z drogi przeszkody stawiane przez klasy posiadające wyzwoleniu proletariatu. Są to jednak środki czasowe i przejściowe, właściwe każdemu przewrotowi politycznemu. Podnoszenie środków represji, a nawet terroru do godności trwałego systemu, zwłaszcza zaś opieranie przebudowy społecznej na bezwzględnych, dyktatorskich rządach mniejszości — niezgodne jest z istotą socjalizmu i nie może prowadzić do wyzwolenia klasy robotniczej. Dlatego PPS odrzuca tak rozumianą i stosowaną „dyktaturę proletariatu”¹⁶.

¹⁵ A. Próchnik, *Państwo przyszłości i przyszłość państwa*, „Przedświt”, 1920, nr 4-5, s. 12-17.

¹⁶ Program PPS, Warszawa 1929, s. 6; por. protokoły dyskusji na XVII Kongresie, CA KC PZPR, sygn. 305/VI/2, K. 47-49, „Robotnik”, nr 141 z dn. 27 V 1920, s. 1-2; F. Perl, *Rozmowy o dyktaturze*, „Robotnik”, nr 97 z dn. 9 IV 1920 r.

Natomiast M. Niedziałkowski, prezentując uczestnikom Kongresu projekt programu partyjnego, podsumował spór w PPS wokół dyktatury proletariatu w latach 1918 - 1920 stwierdzeniem: „jedna sprawa została u nas w szczególności ostro postawiona: dyktatura czy demokracja? Były różne głosy za i przeciw [...]. Ostatnie miesiące, według naszego przekonania, rozproszyły ostatecznie wszelkie wątpliwości co do użyteczności i celowości hasła „dyktatury” — jako środka walki rewolucji społecznej. Jest oczywiste, że w krajach rolniczych dyktatury proletariackiej być nie może. Wobec kolosalnej przewagi elementów nieproletariackich, zagadnienie sprowadza się nie do tego, że mniejszość rządzi większością, lecz jak rządzi”¹⁷.

Socjaliści, którzy zwalczali wówczas ideę dyktatury proletariatu ograniczali się zazwyczaj do wykazania ujemnych skutków jej realizacji. Dowodzili oni, że państwo dyktatury proletariatu nieuchronnie przekształci się w *Polizeistaat*, co wynika z faktu istnienia antynomii pomiędzy dyktaturą proletariatu a demokracją socjalistyczną. Utożsamiali oni pojęcie dyktatury z metodami i środkami sprawowania władzy, a więc z reżimem politycznym. Głosili tezę, że dyktatury proletariatu nie można sprawować w sposób demokratyczny, ponieważ w istocie każdej dyktatury tkwi przekreślenie zasady wolności człowieka, będącej fundamentem ideologii socjalistycznej. Zorganizowanie więc państwa socjalistycznego w formie dyktatury proletariatu równoznaczne będzie z wprowadzeniem terroru i bezprawia. Nie interpretowali pojęcia dyktatury proletariatu jako politycznego panowania klasy robotniczej. Abstrahowali od faktu, że każde państwo, niezależnie od form i metod sprawowania władzy, jest dyktaturą klasy panującej ekonomicznie i dysponującej środkami przemocy. Stawiali iunctim między ograniczaniem wolności politycznych burżuazji i innych warstw wyzyskujących z likwidacją tych wolności również dla mas pracujących. Tymczasem w myśli marksistowskiej wykazywano — co zwłaszcza czynił W. Lenin w polemice z socjaldemokracją zachodnioeuropejską, a zwłaszcza z K. Kautsky'm — że pomiędzy dyktaturą a demokracją zachodzi dialektyczna więź. Stosowanie dyktatury proletariatu jest nieodzowne, aby rozwijała się demokracja dla mas pracujących, zaś rozwój demokracji socjalistycznej jest z kolei warunkiem umacniania państwa socjalistycznego¹⁸.

Nawiązując do krytyki leninowskiego hasła dyktatury proletariatu, dokonanej przez K. Kautsky'ego i O. Bauera¹⁹, wykazywali, że dyktatura proletariatu nieuchronnie prowadzi do rządów oligarchii, wyjętej spod kontroli mas. W socjologicznej analizie władzy politycznej nawiązywali

¹⁷ „Robotnik”, nr 141 z dn. 27 V 1920, s. 1.

¹⁸ W. Lenin, *Państwo a rewolucja*, w: *Dzieła*, t. XXV, Warszawa 1951, s. 371; ibidem, *Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky*, s. 238.

¹⁹ Por. O. Bauer, *Bolszewizm a socjalna demokracja*, Warszawa 1920, s. 59 n.; K. Kautsky, *Demokratie oder Diktatur*, Berlin 1921.

oni do dorobku teoretycznego włoskiego uczonego V. Pareto, twórcy teorii krążenia elit i pesymistycznego poglądu na rozwój społeczny²⁰.

Przyczyny rozwoju rządów oligarchii w społeczeństwie radzieckim upatrywali w wynikającej z określonych warunków historycznych konieczności stworzenia silnej, scentralizowanej i sprężystej władzy. Zaś tam, gdzie się rządzi po dyktatorsku — twierdzili — tam niemożliwe jest zachowanie demokracji nie tylko wobec klas rządzonych po dyktatorsku, ale i w samej klasie rządzącej i jej partii politycznej. W konsekwencji socjaliści wykazywali, że odrzucenie demokracji, co jest „założeniem ideowym” dyktatury, prowadzi do podziału społeczeństwa na dwie kategorie: bardzo nieliczną grupę rządzącą i podstawową masę społeczeństwa.

U podstaw tych twierdzeń tkwią dwa błędne założenia: uznanie niemożliwości pogodzenia dyktatury proletariatu, rozumianej jako forma państwa, z demokratyczną organizacją klasy panującej ekonomicznie, politycznie i z demokratycznymi środkami rozwiązywania konfliktów nieantagonistycznych oraz zapoznanie faktu, iż działalność polityczno-administracyjna elity władzy uwarunkowana jest przez panowanie klasowe, co wynika z tego, że sfera rządzenia nie jest całkowicie autonomiczna wobec sfery panowania.

Przeciwko przydatności dyktatury proletariatu jako formy państwa socjalistycznego argumentowali tym, iż każda dyktatura „nosi zazwyczaj sama w sobie źródło własnej niemocy, załazek własnej klęski”. Tkwią one w zjawisku nadużywania władzy oraz zanikania ideowości i upadku moralnym rządzącej elity władzy, co umacnia siły kontrewolucyjne. Zaś zwycięstwo tej ostatniej może doprowadzić do katastrofy. W konsekwencji uznawali, iż dyktatura proletariatu należy do kategorii zjawisk, nazwanych przez teoretyka anarchosyndykalizmu — J. Sorela, mitami społecznymi. Te ostatnie — dowodzili — są ujmowane jako rzeczy realne, jako bezpośrednie zadanie wysiłków, mogą stawać się pobudką działania, porzywać wyobraźnię, w ten sposób wpływać pośrednio na historię, nigdy jednak nie zostaną naprawdę zrealizowane, leżą poza granicami osiągnięcia, tworzą utopię.

Socjaliści w większości przeciwni byli nadawaniu w partii kwestii form i metod rządzenia przez klasę robotniczą charakteru programowego. Sądzili, że jest to zagadnienie praktyki, nie teorii ruchu socjalistycznego. PPS nie wykluczając przejścia władzy w drodze przewrotu dopuszczała

²⁰ U źródeł bolszewizmu, Dwa odczyty posłów sejmowych K. Czapieńskiego i M. Niedziałkowskiego, Warszawa 1921, s. 28.; por. też M. Niedziałkowski, *Koniec legendy*, „Trybuna”, nr 18 z dn. 8 V 1920, s. 545-548, *Bez dogmatu*, Z powodu ostatniej książki V. Pareto, ibidem, nr 24 z dn. 12 VI 1921, s. 3-5; *Teoria i praktyka socjalizmu wobec nowych zagadnień*, Warszawa 1926, s. 72 n.; B. Limanowski, *Bolszewickie państwo w świetle nauki*, Warszawa 1924, s. 24.; K. Czapieński, *Bankructwo bolszewizmu*, Warszawa 1922; tenże, *Socjalizm czy komunizm*, Kraków 1927, s. 6-9.

bowiem również możliwość, że rząd robotniczo-włościański może w określonych warunkach, zwłaszcza w warunkach zagrożenia ze strony kontrrewolucji, przybrać przejściową postać dyktatury. Będzie on jednak „dał” świadomie do jak najszybszego nawrotu do demokracji”.

Uzasadniając swoje poglądy na istotę dyktatury proletariatu odwoływali się do klasyków marksizmu. Przekonywali, że K. Marks przez dyktaturę rozumiał tylko „okres dziejowy likwidacji kapitalizmu i budowy socjalizmu” oraz „że nie może być dyktaturą drobnej mniejszości nad większością, jak rządy burżuazji i sławił Komunę Paryską za powszechne prawo wyborcze, które legło u jej podstawy”, zaś F. Engels jej właściwą formę upatrywał w rzeczywistej demokratycznej²¹. W konsekwencji przeciwstawiali marksowską teorię dyktatury proletariatu leninowskiej jej interpretacji.

Z ujęcia dyktatury proletariatu wynikały poglądy socjalistów na zagadnienie systemu Rad, jako formy państwa socjalistycznego. Większość odrzucała leninowską koncepcję Rad. W momencie upowszechniania się Rad Delegatów w Polsce większość w PPS występowała z odmienną ich koncepcją aniżeli ruch rewolucyjny²². Usiłowała ona skierować ich działalność na tory odbudowy państwowości polskiej i reform społecznych w ramach tejże. Zwalczano pogląd lewicy PPS reprezentowany przez T. Żarskiego o tworzeniu rządu socjalistycznego z Rad Delegatów Robotniczych i Chłopskich dowodząc, że Rady „będą jednym z organów naszej walki, jednym z czynników, na których oprze się rząd socjalistyczny. Powstanie jego — to kwestia taktyki a nie programu”. W projekcie programu PPS z 1919 r. sformułowano to tak, że Rady Delegatów, które „będąc klasowymi organami współdziałania z Rządem, wezmą udział czynny, nie-rzecz kierowniczy, w wielkim dziele przebudowy, w likwidacji ostatecznej ustroju kapitalistycznego. Rady Delegatów Robotniczych, jako reprezentacja ogółu robotniczego wywalczą sobie stanowisko należyte w całości kształcie życia państwowego”²³.

²¹ Por. m. in.: *Dyktatura proletariatu a Sejm Ustawodawczy*, o.c., s. 1; M. Niedziałkowski, *Uwagi o komunizmie*, „Przedświt”, 1920, nr 3-4 s. 13; Z. Dreszer, o.c.: I. Daszyński, M. Malinowski, *Czy socjaliści mogą uznać „dyktaturę proletariatu”*, Lublin 1927, s. 7-8.

²² Należy nadmienić, że wśród przeciwników organizacji Rad jako formy państwa socjalistycznego nie było jednolitego poglądu na rolę, istotę i funkcję oraz strukturę Rad, por. Z. Zaremba, *Zadania Rad Delegatów Robotniczych*, cz. I-II, „Robotnik”, nr 83 i 85 z dn. 21 i 22 II 1919, s. 2; A. Kierski, *O zadaniach wydziałów kulturalnych przy RDR*, ibidem, nr 94 z dn. 27 II 1919, s. 1-2; M. Malinowski, *Kilka uwag wobec zjazdu RDR*, ibidem nr 109 z dn. 9 III 1919, s. 1; *RDR a komuniści*, ibidem nr 121 z dn. 16 III 1919, s. 1-2; Res. (F. Perl), *Z zagadnień bieżących polityki socjalistycznej. Rady partyjne, bezpartyjne czy międzypartyjne*, ibidem, nr 17 z dn. 14 III 1919, s. 1; O kwestii tej pisze m. in. J. Holzer, o.c., s. 235-236, 322 i n.; Z. Rybicki, *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce 1918-1919*, Warszawa 1962, s. 49 i n.

²³ *XVII Kongres PPS*, o.c., s. 7-8.

W tym ujęciu Rady nie miały stanowić podstawowych organów władzy mas pracujących. Wyznaczano im rolę zorganizowanej formy społecznego i politycznego oparcia oraz co najwyżej organu pomocniczego rządu socjalistycznego. Postulowano też udział Rad we wszystkich instytucjach jako czynnika społecznej kontroli. Wobec rządu miały pełnić Rady funkcje polityczno-doradcze, ale tylko w kwestiach robotniczych.

Aby Rady mogły przybrać taki charakter prowadzono działalność mającą na celu wyeliminowanie komunistów i podporządkowanie rad PPS; po rozbiciu Rad w czerwcu 1919 r. utworzono Rady Delegatów Robotniczych Niepodległościowo-Socjalistycznych. Były one już tylko rozszerzonym organem partyjnym, a nie przedstawicielstwem wszystkich robotników. Nie miały stanowić organu proletariatu w walce o władzę, a po zdobyciu władzy jej formy ustrojowej. Rady te nie rozwinęły szerszej działalności. Jak stwierdzali komuniści „wysiłki p. Perlów i Niedziałkowskich nie zdołały jednak zgalwanizować tego trupa, jakim była od początku tzw. Rada Niepodległościowo-Socjalistyczna. »Nie-socjalistyczna« jak mówili robotnicy”²⁴.

Socjaliści usiłowali wprowadzić Rady w system ustrojowy odrodzonego państwa. W projektowanej Izbie Pracy — w myśl projektu konstytucji M. Niedziałkowskiego — wprowadzono artykuł o kreowaniu jej przez Rady Delegatów Robotniczych miast i wsi, obok związków zawodowych robotniczych i pracowniczych²⁵. Dzięki instytucji Izby Pracy — instytucji pomyślanej jako motor przemian społeczno-ekonomicznych w kierunku socjalizmu — w aparat władzy państwa burżuazyjno-demokratycznego w Polsce byłyby włączone Rady Delegatów — przedstawicielstwo mas pracujących. Wynikało stąd, iż miały one zajmować się problematyką ekonomiczno-socjalną i polityczną, ale dotyczącą tylko proletariatu. Podobne poglądy głosili teoretycy austromarksizmu i niezależni socjaliści niemieccy²⁶.

Rozwój sytuacji społeczno-politycznej w Europie i w Polsce w latach dwudziestych wykazał nieskuteczność taktyki reformizmu. Sukcesy ruchów faszystowskich, rządy dyktatorskie w Polsce, niepowodzenie „Centrolewu”, Brześć i proces brzeski, a także zaostrzający się kryzys ekonomiczny i jego społeczne reperkusje w postaci m. in. radykalizacji mas, wszystko to spowodowało, że odżyły w PPS w początku lat trzydziestych dyskusje i polemiki wokół założeń ideologicznych i programowych ruchu

²⁴ PPS a Rady Delegatów Robotniczych. Fakty i dokumenty, Warszawa 1923, s. 33.

²⁵ Tymczasowa Ustawa Konstytucyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Druki Sejmowe SU, nr 443c, art. 78; por. St. Krukowski, *Geneza Konstytucji z 17 III 1921 r.*, Warszawa 1977, s. 115.

²⁶ Por. M. Sobolewski, *Rada austromarksizmu w rewolucji 1918 r. w Austrii*, Warszawa, 1956, s. 115 i n.; J. Tomicki, *Dzieje II Międzynarodówki 1914 - 1923*, Warszawa, s. 76 i n.

socjalistycznego. Dotyczyły one również problemu wizji państwa socjalistycznego, problemu dyktatury proletariatu. Działacze PPS przyznawali, że w sytuacji politycznej lat trzydziestych odżyło zainteresowanie zagadnieniem dyktatury proletariatu, a hasło to stało się atrakcyjne dla części socjalistów. Wpłynęły na to — ich zdaniem — takie czynniki, jak sukcesy gospodarcze i socjalne pierwszego państwa dyktatury proletariatu — Związku Radzieckiego, jak rozwój faszyzmu w świecie i klęska ruchu robotniczego w Niemczech oraz potrzeba udzielenia odpowiedzi na pytanie, jaką postać przybierze władza proletariatu po załamaniu dyktatur faszystowskich, a w Polsce reżimu sanacyjnego²⁷.

Spór wokół dyktatury proletariatu w ruchu socjalistycznym w Polsce nasilił się w przeddzień Konferencji Paryskiej Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej (VIII 1933 r.), której obrady miały być poświęcone problemowi drogi do socjalizmu i władzy socjalistycznej. W czerwcu 1933 r. M. Niedziałkowski opublikował artykuł pt. *Prawo rozwojowe dyktatury*²⁸, w którym dowodził, że dyktatura klasy społecznej pod względem technicznym jest niewykonalna. Sprawować ją może tylko aparat państwowy, bez względu na to, jaką nazwę przybierze i w jakiej postaci wystąpi: rady ministrów, komitetu wojenno-rewolucyjnego, cesarza czy wodza. Różnica dotyczyć będzie polityki, jaką będzie realizować. Doświadczenie wskazuje, że dyktatury przeradzają się z systemu rządzenia w dyktaturę klik lub jednostki. PPS odrzuca zatem hasło dyktatury proletariatu również z obawy, aby nie utracić sojuszników. Jeśli w perspektywie likwidacji faszyzmu ofiaruje się im dyktaturę proletariatu nad nimi, to już „dziś przejdą w objęcia faszyzmu”. Władza proletariatu i jego sojuszników powinna być urzeczywistniona w postaci rządów robotniczo-włóściańskich, albo „integralnie socjalistycznych” sprawowanych w ramach demokracji politycznej. Zastrzegał się M. Niedziałkowski, iż demokracja ta nie powinna oznaczać „ślamazarności, ani braku energii, lecz stałą i zorganizowaną kontrolę kraju nad działalnością rządu”, ale w warunkach wolności politycznej, którą uznawał za naczelną zasadę rządów robotniczo-chłopskich lub socjalistycznych.

Polemikę z powyższymi wywodami podjęli B. Drobner i W. Alter. Pierwszy — były przywódca niezależnych socjalistów w Polsce, wówczas już w PPS, dowodził iż propagowanie hasła dyktatury proletariatu nie oznacza jakoby „zapowiadało się warstwom pośrednim, że nad nimi proletariat obejmie dyktaturę”. Państwo socjalistyczne zorganizowane w tej formie będzie również wyrażać interesy warstw pośrednich, a przynajmniej ich większość. W. Alter — przywódca i ideolog Bundu — udowadniał z kolei, iż rozwój dyktatury proletariatu niekoniecznie musi prowadzić do dyktatury „klik” lub jednostki. Za błąd w rozumowaniu M. Nie-

²⁷ Zob. J. M. Borski, o.c., s. 3, 61.

²⁸ Zob. „Robotnik”, nr 198 z dn. 10 VI 1933, s. 1.

działkowskiego uważał utożsamianie dyktatury proletariatu jako panowania klasy robotniczej z procesem rządzenia²⁹. Z takiego ujęcia istoty dyktatury proletariatu wynika fakt przeciwstawiania jej demokracji politycznej. Tymczasem przez dyktaturę proletariatu należy rozumieć: „proletariacką, socjalistyczną demokrację, to jest formę rządów, która z całą bezwzględnością i stanowczością będzie łamała stary ustroj i budowała nowy, podlegając jednocześnie kontroli rewolucyjnych klas i będąc przed tymi klasami całkowicie odpowiedzialna”³⁰. Zasadami dyktatury proletariatu lub dyktatury klas rewolucyjnych powinno być: uznanie, iż źródłem władzy są masy pracujące, to jest proletariats fabryczny, rolny i pracująca inteligencja; rząd jest ich pełnomocnikiem; władza klas rewolucyjnych powinna być sprawowana metodami i środkami demokratycznymi: dla efektywniejszej kontroli nad rządem powinna istnieć opozycja, której zagwarantuje się wolność i prawa polityczne. W. Alter nie przedstawiał jednak wyraźnie, w jakich formach władza ta będzie realizowana.

W powyższym ujęciu proponował W. Alter przyjęcie tezy o dyktaturze proletariatu w rezolucji zgłoszonej pod obrady konferencji Paryskiej SMR. Przekonywał też w dyskusji, iż dyktatura proletariatu albo dyktatura klas rewolucyjnych „oznacza, iż źródło władzy tkwi wyłącznie w tych klasach, ale w sprawowaniu władzy dyktatura może i winna wobec tych klas stosować metody demokracji proletariackiej”. Również Jean Zyromski — działacz socjalistycznych związków zawodowych we Francji i przywódca lewicy *Séction Française de l'Internationale Ouvrière* — uzasadniając na Konferencji poprawki lewicy socjalistycznej do projektu rezolucji politycznej Egzekutywy SMR podkreślał, że „tak istotnego pojęcia socjalizmu i marksizmu, jakim jest dyktatura proletariatu, nie należy usuwać z rezolucji [...]. Nie można usuwać tej formy, ponieważ należy ona do arsenału socjalizmu i przekonani jesteśmy, że bez niej droga do socjalizmu jest niemożliwa”³¹.

Polemikę z poglądami W. Altera i J. Zyromskiego na zagadnienie dyktatury proletariatu podjął M. Niedziałkowski. Wyjaśniał: jeśli przyjmie się, że w okresie przebudowy społecznej władza będzie „dyktaturą proletariatu nad kontrolą zorganizowaną”, to dyktatura przestaje nią być,

²⁹ B. Drobner, *O wyraźne słowa*, „Nowe Pismo”, nr 39 z dn. 25 VI 1933, s. 2; W. Alter, *Może, ale nie musi*, ibidem, nr 37 z dn. 18 IV 1933, s. 3. Z poglądami M. Niedziałkowskiego na dyktaturę proletariatu solidaryzował się Z. Żuławski, zob. „Robotnik”, nr 214 z dn. 23 VI 1933. Replikował zaś jemu W. Alter w art. *W połowie drogi*, „Nowe Pismo” nr 41 z dn. 2 VII 1933, s. 4.

³⁰ W. Alter, *Gdy socjaliści dojdą do władzy. Pierwszy etap rewolucji społecznej*, Warszawa 1934, s. 22 i n.; tenże, *Precyzujmy*, „Nowe Pismo”, nr 36 z dn. 15 IX 1934, s. 2; por. też, E. Szerer: *Dyktatura*, ibidem, nr 6 z dn. 28 I 1934, s. 3; *Deklaracja ideowa Bundu, przyjęta na VI Kongresie w Warszawie w lutym 1925 roku*, Warszawa 1935.

³¹ Zob. *Protokoll. Internationalen Konferenz der Sozialistischen Arbeiter-Internationale*, Paris, Maison de la Mutualité, 21 - 24 August 1933, Paris 1933, s. 487.

a taka koncepcja niewiele się różni od koncepcji rządu robotniczo-chłopskiego. Poza tym „dyktatura, w której uczestniczą włościanie, rzemieślnicy, pracownicy umysłowi itd. nie jest dyktaturą proletariatu w sensie marksowskim tej kategorii socjalnej”³². Po zakończeniu obrad Konferencji W. Alter tłumaczył, że jego adwersarz obawiał się, iż przyjęcie założenia dyktatury proletariatu oznacza wyrzeczenie się demokracji uznającej formalnie równe prawa polityczne wszystkich obywateli oraz zasady, że władza powinna być oparta na absolutnej większości społeczeństwa.

Do ostrych kontrowersji w PPS, wokół kwestii dyktatury proletariatu doszło w czasie dyskusji przedkongresowej i w czasie obrad XXIII Kongresu (1934 r.), który zajmował się centralną sprawą dla polskiego ruchu robotniczego, to jest kwestią form walki o socjalizm i problemem władzy po obaleniu sanacji³³. Poglądy kierownictwa PPS reprezentował M. Niedziałkowski, który w dyskusji przedkongresowej sprowadzał spór do „dość elementarnego — jak pisał — błędu metodologicznego”. Dowodził on, że „dyktatura proletariatu w sensie marksistowskim oznacza i oznaczać musi dyktaturę tylko proletariatu; innymi słowy — chłopci, bezrobotni, zdeklasowani, drobnomieszczaństwo itd. pozostaliby poza nawiasem czynników, sprawujących władzę dyktatorską w państwie; trzeba by im przeznaczyć rolę nie klas rewolucyjnych wobec społeczeństwa, ale rolę poddanych proletariackiej władzy dyktatorskiej”. Takie „naukowe dokładne i ścisłe” postawienie tej kwestii w latach trzydziestych byłoby jednak — twierdził „wierutnym nonsensem”³⁴. Dlatego w PPS i w SMR mówi się o dyktaturze mas pracujących albo dyktaturze klas rewolucyjnych. Dalej wyjaśniał, na czym polega sprawowanie dyktatury klasowej. Ujmował to w ten sposób: „sprawować dyktaturę to znaczy rządzić, dzierżyć władzę; wprowadzać w życie decyzje kierownictwa może tylko państwowy aparat biurokratyczny”. „Dyktatura klasowa — dodawał — istnieje

³² Ibidem, s. 77; por. też M. Niedziałkowski: *Międzynarodowa Konferencja Socjalistyczna*, „Robotnik”, nr 313 z dn. 3 IX 1933; *Melancholijne pojnowanie rzeczywistości*, ibidem nr 348 z dn. 26 IX 1933; W. Alter, *Po Konferencji Paryskiej*, „Nowe Pismo”, nr 56 z dn. 17 IX 1933, s. 1; zob. też: *Wnioski z obrad Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej*, „Gazeta Robotnicza”, nr 107 z dn. 7 IX 1933, s. 1.

³³ Należy zaznaczyć, że już na sesji Rady Naczelnej PPS w dniu 14-15 X 1933 r. niektórzy działacze PPS — m. in. J. Stańczyk — postulowali, aby do dyskutowanej rezolucji politycznej włączyć hasło dyktatury proletariatu jako warunek dokonania przebudowy socjalistycznej. Odrzucono jednak ten wniosek, a przyjęto formułę o rządzie robotniczo-włościańskim jako rządzie przebudowy społecznej, zob. *Uchwała RN PPS z dn. 15 X 1933 w sprawie zadań programowych i taktycznych w dobie obecnej oraz w sprawie programu wiejskiego PPS*, Warszawa 1933, s. 5; por. *Komunikat Informacyjny Komisariatu Rządu na m. st. Warszawa*, nr 17, dn. 16 X 1934, s. 4, CA KC PZPR, mf 34/10.

³⁴ M. Niedziałkowski, *Formuły i treść. O ścisłość pewnych pojęć*, „Robotnik”, nr 3 z dn. 3 I 1934, s. 3.

je tylko w tym znaczeniu, że aparat państwowo-biurokratyczny wyraża w określonym układzie stosunków potrzeby, dążenia, interesy takiej czy innej grupy klas". Wykonywanie władzy musi nieuchronnie przejść do rąk biurokracji, która „prędzej czy później zacznie żyć życiem samodzielnym". Powyższą tezę udowadniał założeniem, że „gdyby w społeczeństwie polskim zapanowała dyktatura proletariatu oznaczałoby, że władza państwowa postępuje w myśl interesów, potrzeb proletariatu, łamiąc w razie sprzeczności czy rozbieżności interesów, potrzeby, dążenia innych klas". Wykonywanie wszakże owej władzy przejść by musiało do rąk biurokracji choćby proletariackiej w sensie składu osobowego. „Nowa biurokracja" — prędzej czy później — zaczęłaby żyć życiem samoistnym, system dyktatorski rządzenia koncentrowałby się w niej, a nie w masach pozostałych po fabrykach, warsztatach, folwarkach. Masy byłyby faktycznie obiektem władzy dyktatorskiej, reprezentującej w swoim przekonaniu ich potrzeby oraz ich pragnienia". Ponadto dowodził, iż rola aparatu biurokratycznego będzie wzrastać w większym stopniu w przypadku zorganizowania władzy klasy robotniczej i jej sojuszników w postaci „dyktatury klas rewolucyjnych" aniżeli „dyktatury proletariatu", ponieważ musi wyrażać swoją polityką linię wypadkową dążeń i potrzeb owych klas rewolucyjnych, a nie tylko samego proletariatu ³⁵.

W dalszej części rozważań przedkongresowych o dyktaturze proletariatu M. Niedziałkowski dowodził, iż klasa społeczna bądź klasy społeczne, nie rządzą bezpośrednio, ale określają kierunek polityki państwowej za pośrednictwem aparatu państwowo-biurokratycznego. Należy więc wyjaśnić — wnioskował — na czym polega „pojęcie dyktatury, jako pewnego określonego systemu rządzenia". Przyznawał, iż zwolennicy hasła dyktatury proletariatu dosiżegają ten problem i starają się znaleźć właściwe rozwiązanie. W tym celu zakładają: po pierwsze: że dyktatorskie rządy socjalistyczne aparatu państwowo-biurokratycznego będą podlegać kontroli mas; po drugie: dyktatura będzie skierowana tylko przeciw kontrrewolucji, a „wewnątrz klas rewolucyjnych [...] obowiązywać ma demokracja". Ale teza „o dyktaturze pod kontrolą mas" — dowodził — jest sprzeczna sama w sobie. Społeczeństwo może kontrolować elitę władzy przez instytucje reprezentacyjne (parlament, Zjazd Rad itp.). Jeśli jednak tworzy się taką instytucję o władzy rzeczywistej, wtedy kończy się dyktatura. „Kto więc powiada: przekonywał M. Niedziałkowski — chce kontroli rzeczywistej nad aparatem państwowo-biurokratycznym (choćby socjalistycznym) — ten wyrzeka się jednym tchem i... dyktatury". Podobnie udowadniał, iż nie można pogodzić dyktatorskiego systemu rządzenia w państwie z „demokracją wewnętrzną" w życiu pewnych klas i grup, ponieważ zachowanie wolności krytyki wewnątrz partii wy-

³⁵ *Dyktatura. O istocie pewnych pojęć*, „Robotnik" nr 21 z dn. 17 I 1934, s. 2.

wołuje potrzebę wolności krytyki wewnątrz klasy rządzącej — a to z kolei wewnątrz społeczeństwa i tu już kończy się dyktatura³⁶.

Dyktaturę proletariatu definiował M. Niedziałkowski jako „system rządzenia oznaczający dyktaturę kierownictwa aparatu państwowo-biurokratycznego bez żadnej „demokracji wewnętrznej” w łonie klas rewolucyjnych”. Odrzucenie zaś przez socjalistów hasła dyktatury proletariatu lub dyktatury klas rewolucyjnych w rozumieniu sposobów wykonywania władzy uzasadniał tezą o niemożliwości ich pogodzenia z postulatem „gospodarki uspołecznionej”. Funkcjonowanie gospodarki socjalistycznej opartej na własności społecznej, a nie państwowej, wymaga — twierdził — „swobody decyzji, swobody dyskusji, a więc i swobody krytyki ze strony nie kierownictwa, ale ze strony samej masy, względnie jej przedstawicieli w fabryce, w folwarku itd. Demokracja społeczno-gospodarcza pociąga za sobą demokrację polityczną. Brak zaś demokracji politycznej czyni próby zaprowadzenia demokracji społeczno-gospodarczej pod skrzydłami dyktatury — złudzeniem, iluzją, pozorem”³⁷.

Odrzucenie tezy o konieczności ustanowienia władzy proletariatu i jego sojuszników w postaci państwa dyktatury proletariatu nie oznaczało u M. Niedziałkowskiego wyrzeczenia się stosowania wszelkich środków przymusu wobec klas bądź warstw antagonistycznie ustosunkowanych do ustroju socjalistycznego. Wyjaśniał tę kwestię pisząc: „dyktatury jako systemu rządzenia nie należy utożsamiać ani płać z dyktaturą jako chwilowym zarządzaniem, jako chwilowym stanem faktycznym, np. podczas wojny domowej albo wojny wewnętrznej, podczas zbrojnego powstania kontrrewolucji przeciwko rządowi socjalistycznemu czy przeciwko Rządowi Robotniczo-Włościańskiemu. W sytuacjach podobnych władza dyktatorska staje się często koniecznością praktyczną; nie jest ona wtedy problemem ideologii, doktryny, systemu, metody, jest po prostu problemem praktyki i celowości. Tu nie ma żadnego sporu”³⁸.

Z przeświadczenia o niemożliwości rozwiązania zagadnienia „dyktatura proletariatu a warstwy pośrednie” oraz z przekonania o oligarchicznym charakterze rządów państwa dyktatury proletariatu wynikała teza M. Niedziałkowskiego, iż przyjęcie przez PPS hasła dyktatury proletariatu bądź dyktatury mas pracujących lub klas rewolucyjnych sparaliżuje aktywność sojuszników klasy robotniczej i osłabi tym samym siły postępowe.

Zarówno przed Kongresem, jak i w czasie obrad Kongresu nie podjęto z wywodami M. Niedziałkowskiego o dyktaturze proletariatu merytorycznej dyskusji. Część dyskutantów, jak J. Krzesławski, przeciwna

³⁶ *Dyktatura. Trzeba przemyśleć każdą rzecz do końca*, „Robotnik”, nr 22 z dn. 18 I 1934, s. 3.

³⁷ M. Niedziałkowski, *Dyktatura. Decydująca sprzeczność wewnętrzna*, cz. IV, „Naprzód”, nr 17 z dn. 23 I 1934, s. 2.

³⁸ M. Niedziałkowski, *Dyktatura. Wnioski i perspektywy*, „Robotnik”, nr 29 z dn. 24 I 1934, s. 3.

była rozwijaniu polemiki wokół tej kwestii sądząc, że „spór o to, czy kto i nad kim ma sprawować dyktaturę i na jak długi okres jest bezcelowe”, a nawet szkodliwe, bo odciąga proletariatu od palących zagadnień współczesnej rzeczywistości. Inni, jak Z. Mitzner, określali poglądy redaktora „Robotnika” jako reformistyczne. Zwolennicy hasła dyktatury proletariatu, różnie je zresztą interpretując, ograniczali się zazwyczaj do stwierdzenia, że w okresie po zdobyciu władzy proletariatu powinien ustanowić swoją dyktaturę klasową oraz, że nie może być mowy o odwoływaniu się przez nową władzę do wyborów parlamentarnych i ustanawiania ustroju demokracji parlamentarnej. Wnioskowano konieczność określania w uchwale Kongresu postaci władzy proletariackiej po jej zdobyciu. Nie określano jednak bliżej istoty państwa dyktatury proletariatu i form jego urzędowania. Jedynie J. Stańczyk dowodził, że rozważania o kwestii istoty i kształtu państwa socjalistycznego nie mają charakteru sporu tylko teoretycznego, ponieważ są aktualne i muszą zostać rozstrzygnięte. Poddawał w wątpliwość tezę M. Niedziałkowskiego, że „dyktatura proletariatu mając charakter przejściowy rozwinię się w dyktaturę kliki, osób czy biurokracji”. Jest to „możliwe — twierdził — ale mało prawdopodobne”³⁹. O stosunku społeczeństwa do państwa socjalistycznego — wnioskował — będzie decydować w większym stopniu treść jego polityki ekonomicznej i kulturalnej, aniżeli organizacja i charakter rządów socjalistycznych.

W czasie dyskusji na Kongresie w kwestii postaci i kształtu państwa socjalistycznego zaprezentowano kilka koncepcji. Lewicowi działacze socjalistyczni, rekrutujący się z terenowych organizacji pepeesowskich Łodzi, Białegostoku, Wilna, Górnego Śląska, Krakowa postulowali, aby w uchwale Kongresu wyraźnie stwierdzić, że w okresie przejściowym państwo socjalistyczne przybierze postać dyktatury proletariatu. Proponowano również formułę dyktatury proletariatu w postaci, że „rząd robotniczo-chłopski na okres przejściowy zastosuje dyktaturę proletariatu”. Kierownictwo partyjne sprzeciwiało się postulatowi dyktatury proletariatu i podtrzymywało stanowisko uchwały RN PPS z października 1933 r. w sprawie rządu robotniczo-włościańskiego jako rządu budowy socjalizmu. Ostatecznie przyjęto w uchwale Kongresu formułę kompromisową, że rząd robotniczo-włościański będzie miał w okresie przejściowym charakter dyktatury niezbędnej dla uniemożliwienia wszelkich prób kontrrewolucji”⁴⁰.

³⁹ J. Krzesławski, *Zejdźmy z niewłaściwej płaszczyzny*, „Naprzód”, nr 25 z dn. 1 II 1934, s. 2.; Z. Mitzner, *Psychologia klęski i warunki zwycięstwa*, „Robotnik”, nr 31, z 26 I 1934; Z. Zaremba, *Nowy okres w życiu partii*, ibidem, nr 39 z dn. 30 I 1934; S. Woszczyńska, *Dyktatura klas rewolucyjnych*, „Gazeta Robotnicza”, ibidem, nr 13, dn. 1 II 1934, s. 3.; J. Stańczyk, o.c., s. 4.

⁴⁰ Zob. XXIII Kongres PPS (1934) w materiałach i relacjach agenturalnych Komisariatu Rządu na m. st. Warszawa, „Z pola walki”, 1958, nr 1, s. 187-191;

Zaaprobowanie w tej postaci hasła dyktatury proletariatu świadczyłoby o ewolucji myśli politycznej PPS, aczkolwiek i uprzednio dopuszczano możliwość zastosowania w określonych warunkach przez rząd socjalistyczny lub robotniczo-chłopski środków dyktatorskich. Wydaje się jednak, że zaakceptowanie przez tę część socjalistów, która dotąd nie aprobowała w programie socjalistycznym hasła dyktatury proletariatu, miało charakter deklaracyjny. Świadczyłaby o tym sprawa sformułowania tego hasła w programie partyjnym, przyjętym na XXIV Kongresie PPS w Radomiu w 1937 r.

W projekcie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS ujęto tę kwestię tak samo, jak w uchwale XXIII Kongresu Partii. Projekt, zaś lewicy na Kongres w Radomiu mówił o dyktaturze proletariatu jako okresie rozwoju społeczeństwa i państwa socjalistycznego; organem jej miał być rewolucyjny rząd robotniczo-chłopski. Autorem rozdziału projektu lewicy o „Dyktaturze proletariatu i budownictwie socjalistycznym” był B. Drobner. We wstępie rozdziału zaznaczył, iż organem dyktatury proletariatu miast i wsi jest rewolucyjny rząd robotniczo-chłopski. Okres dyktatury proletariatu miał być okresem przekształcenia ustroju kapitalistycznego w socjalistyczny. Bazę społeczną dyktatury proletariatu stanowić będzie klasa robotnicza oraz te odłamy chłopstwa, drobnomieszczaństwa i inteligencji, które poprą przewrót rewolucyjny. Zadaniem dyktatury proletariatu będzie uspołecznienie przemysłowej i rolnej własności prywatnej; dyktatura proletariatu przybierze postać demokracji proletariackiej; rząd robotniczo-chłopski będzie sprawował władzę zgodnie z wolą i pod kontrolą wybieranych przedstawicielstw robotniczo-chłopskich. Praw politycznych pozbawione będą osoby skompromitowane w okresie faszystowskim i wszyscy ci, którzy działać będą na szkodę rewolucji socjalistycznej. W kwestii stosowania przymusu przez rząd robotniczo-chłopski projekt przewidywał, iż „będzie on posiadać specjalne uprawnienia konieczne dla całkowitego zdławienia wszelkich prób kontrrewolucji i sabotażu, zapewnienia trwałości zdobytej władzy, stworzenia zrębów rewolucyjnego aparatu państwowego i uruchomienia aparatu produkcyjnego. W miarę

Uchwały XXIII Kongresu PPS obradującego w dn. 2-4 II 1934 w Warszawie, Warszawa 1934, s. 5; por. Spotkanie uczestników XXIII Kongresu PPS (1934) w Zakładzie Historii Partii, „Z pola walki” 1962, nr 3, s. 216-263; W. Alter: „Brak pamięci”, „Nowe Pismo”, nr 34 z dn. 1 IX 1934, s. 2. Dodać należy, iż z uczestników Kongresu przeciwko powyższemu ujęciu zagadnienia władzy proletariackiej głosowali jedynie K. Pużak, Z. Zuławski, J. Kwapiński, A. Kuryłowicz. Po zakończeniu obrad Kongresu w Politycznym Komunikacie Informacyjnym MSW pisano: „najistotniejszym znamieniem Kongresu była uchwała uznająca konieczność stosowania przez rząd robotniczo-chłopski, po zdobyciu przez niego władzy w państwie, dyktatury proletariatu w okresie przejściowym [...]. Zerwano z kardynalną zasadą PPS w kwestii dyktatury będącej antytezą demokracji”, zob. AAN, Akta MSW, PKI, nr 3 dn. 31 III 1934, sygn. 856, K. 30.

utrwalania się dyktatury proletariatu i zamknięcia niebezpieczeństwa kontrrewolucji i interwencji zagranicznej nastąpi stopniowe ograniczanie specjalnych uprawnień rządu rewolucyjnego". W dalszej części przedstawiano zagadnienie polityki społecznej i ekonomicznej przyszłego państwa socjalistycznego. Omawiając w dyskusji przedkongresowej projekt programu lewicy PPS i projekt programu CKW, A. Próchnik pisał, iż projekt lewicy zawiera całą koncepcję dyktatury. Jest ona różna nie tylko od pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, ale także od koncepcji radzieckiej, zwłaszcza w jej pierwszej fazie. Koncepcja programu mniejszości (czyli lewicy PPS) przewiduje — stwierdzał A. Próchnik — „szereg ograniczeń wolności i praw politycznych, niezbędnych w okresie dyktatury. Ale odrzuca równocześnie karę śmierci i kary połączone z udrczeniami. Konstytuuje dyktaturę, jako demokrację proletariacką, istniejącą z woli klasy panującej i pod jej kontrolą. Ostrze jej ma być skierowane przeciw wrogom klasowym warstw pracujących, ale nie przeciw samym tym warstwom”⁴¹.

Natomiast M. Niedziałkowski i L. Wasilewski w poprawkach sformułowanych do projektu CKW zupełnie usuwali to hasło. L. Wasilewski proponował, aby rząd robotniczo-włościański został wyposażony w „siłę niezbędną dla uniemożliwienia wszelkich prób kontrrewolucji”. Redaktor „Robotnika” mówił o rządzie tym jako wyrazie sojuszu robotniczo-chłopskiego, świadomej aktywności mas w okresie przebudowy społecznej i zaufaniu ich wobec władzy proletariatu i jego sojuszników. Samo zaś zagadnienie dyktatury proletariatu ujmował następująco: „rząd robotniczo-włościański powstać może tylko z wielkich ruchów masowych. Sprawa jego uprawnień i dróg, jakimi kroczyć będzie musiał w pierwszym okresie istnienia, jest sprawą decyzji praktycznych. PPS odrzuca podnoszenie środków przejściowych, nieuniknionych w pewnych warunkach, do godności zasady rządzenia na całą epokę dziejową”⁴².

Kongres Radomski przyjął kompromisowe rozwiązanie w postaci formuły, że „rząd ten po przełamaniu oporu sił reakcji i faszyzmu wszelkimi

⁴¹ W walce o socjalizm. Projekt programu PPS, Warszawa 1935, s. 13-16; por. B. Drobner, *Bezustanna walka, Wspomnienia 1919-1935*, t. II, Warszawa 1964, s. 255; A. Próchnik, *Dlaczego mamy dwa projekty programu*, „Światło”, 1936, nr 5, s. 20-21.

⁴² Zob. Dwa projekty programu PPS zgłoszone na XXIV Kongres PPS w Radomiu, luty 1937 (pow. WAP w Warszawie), Warszawa 1960, s. 45; por. M. Niedziałkowski, *Nowy program*, „Światło” 1936, nr 5, s. 16-17; Z. Zaremba, *Projekty i poprawki*, ibidem, s. 21-24; K. Czapiński, *Główne etapy rozwoju*, s. 12-16; Z. Zaremba, *Dorobek ideologiczny XXIV Kongresu PPS*, „Światło”, 1937, nr 2, s. 3-7; M. Niedziałkowski, *XXIV Kongres*, „Robotnik”, nr 32 z dn. 31 I 1937; por. też L. Wasilewski, *O drogę do socjalizmu i pokoju*, Warszawa 1936, J. Żarnowski, *PPS w latach 1935-1939*, Warszawa 1965, s. 214 in., J. Holzer, *PPS. Szkic dziejów*, Warszawa 1977, s. 165 in.

środkami, gdyby nawet one musiały przybrać charakter czasowej dyktatury, zapewni masom wolność”⁴³.

Kongres odrzucił więc sformułowanie lewicy, wycofał się też częściowo z projektu CKW, przyjmując rozwiązanie zbliżone do stanowiska M. Niedziałkowskiego. Dodać należy, że na lewicy PPS rozmaicie interpretowano zagadnienie dyktatury proletariatu. Stanowisko jej odbiegało od leninowskiej teorii i jej interpretacji w KPP. Mówiono o dyktaturze mas pracujących, dyktaturze klas rewolucyjnych czy dyktaturze proletariatu miast i wsi. Wydaje się, że tej niejednorodnej terminologii nie używano ze względów cenzuralnych — jak to tłumaczył B. Drobner — ale tak rozumiano program dyktatury proletariatu i formułowano go w ten sposób, aby zawsze obecny był czynnik kontroli mas, aby dyktatura miała charakter demokratyczny i była sprawowana w formach demokratycznych. Ten ostatni element dyktatury akcentowano zapewne także pod wpływem negatywnych doświadczeń w funkcjonowaniu władzy radzieckiej w latach trzydziestych. Konkretnie formy ustrojowe socjalizmu nie były wyraźnie określane w wypowiedziach i projektach lewicy PPS. Również grupa młodzieży socjalistycznej skupiona wokół czasopisma „Płomień”, żywo interesująca się problemami teoretycznymi ruchu socjalistycznego, nie rozwinęła szerzej koncepcji państwa dyktatury proletariatu. Wyrażała pogląd, nawiązując do austromarksizmu, iż władza proletariatu będzie dyktaturą w sensie politycznym w odniesieniu do aparatu przemocy państwa kapitalistycznego i sił kontrrewolucyjnych, a władzą demokratyczną w stosunku do klasy robotniczej i warstw pośrednich. Realizować ją miał „rewolucyjny rząd robotniczo-chłopski”⁴⁴. Lewicy socjalistycznej nie udało się osiągnąć realnych wpływów w kierownictwie PPS, stąd oddziaływanie jej na działalność partii w całości było stosunkowo niewielkie. W konsekwencji dominowało w partii stanowisko przeciwne teorii dyktatury proletariatu. Działacze PPS, odrzucający koncepcje lewicy socjalistycznej, poszukiwali rozwiązań problemu władzy klasy robotniczej i jej sojuszników w rządach robotniczo-chłopskich sprawowanych w ramach instytucji demokracji politycznej. System polityczny socjalizmu pragnęli oprzeć na zasadach parlamentaryzmu, obudować pięcioprzymiotnikowymi wyborami, kontrolą parlamentu nad rządem, niezależnością władzy sądowniczej, szerokim samorządem terytorialnym, swobodami obywatelskimi. Szczegółowy zarys organizacji systemu politycznego i ekonomicznego socjalizmu przedstawiono w programie radomskim PPS.

⁴³ Zob. *Program PPS uchwalony na XXIV Kongresie w Radomiu, dn. 2 II 1937*, Warszawa 1937, s. 7.

⁴⁴ Por. *Gospodarka, polityka, taktyka, organizacja socjalizmu*, Warszawa 1934, s. 30 i n.

Michał Śliwa (Kraków)

LA DICTATURE DU PROLÉTARIAT DANS LES PROGRAMMES DU PARTI SOCIALISTE POLONAIS

Résumé

La question de la dictature du prolétariat en tant que problème socio-constitutionnel et l'objet d'intérêt de la théorie juridico-politique, est toujours active et actuelle. Elle suscitait et suscite toujours encore des disputes idéologiques dans le mouvement ouvrier. Elle occupait aussi une place essentielle dans la pensée politique du Parti Socialiste Polonais. Une intensité toute particulière de la controverse concernant la dictature du prolétariat avait lieu dans les premières années de la II^e République et au milieu des années 30.

La majorité de socialistes se prononçaient contre la théorie de Lenine de l'Etat socialiste. Cette théorie fut développée en Pologne par le mouvement communiste et acceptée par la gauche socialiste. On prétendait notamment que:

1. La dictature du prolétariat se transformera inévitablement en „Polizeistaat” — ce qui résulte de l'antinomie qui existe entre la dictature du prolétariat et la démocratie socialiste.

2. Son développement mène au régime oligarchique mis hors du contrôle des masses.

3. Dans son essentiel se trouve l'origine de la discorde et de la décadence du pouvoir socialiste — ce qui résulte du fait qu'on l'abuse et que les valeurs morales des idées dépérissent chez l'élite du pouvoir.

Pour justifier ce point de vue on se référait à la théorie de la circulation des élites de V. Pareto et à la critique de la conception de la dictature du prolétariat de Lenine, faite par K. Kautsky et O. Bauer. A la base des hypothèses de ce groupe des socialistes se trouvaient deux faux principes: la constatation qu'on ne peut pas mettre d'accord la dictature du prolétariat avec l'organisation démocratique de la classe qui domine économiquement et l'observation que l'activité politico-administrative de l'élite du pouvoir est conditionnée par la domination de la classe.

Les socialistes, opposés à la dictature du prolétariat, cherchaient la solution du problème du pouvoir socialiste dans les gouvernements des ouvriers et des paysans, exercés dans le cadre de l'institution de la démocratie politique. Ils voulaient appuyer le système politique du socialisme sur les principes du parlementarisme, le mettant en sûreté par le contrôle du gouvernement exercé par le parlement, par l'indépendance du pouvoir judiciaire, par une large autonomie sociale et par la liberté des citoyens.

La gauche socialiste comprenait le problème de la dictature du prolétariat d'une façon différente. Le rejet de l'organisation de l'Etat ils considéraient comme tendance vers les aspirations réformistes. Ils argumentaient la nécessité d'établissement de la dictature de la classe ouvrière et de ses alliés en la considérant comme en élément durable et indispensable à la construction socialiste. Dans la motivation de ses conceptions ils s'en rapportaient à l'interprétation communiste de la dictature du prolétariat et aux opinions de la gauche socialiste de l'Europe Occidentale et surtout à la conception de M. Adler.

La gauche socialiste ne réussit pas à atteindre les influences plus considérables dans le Parti Socialiste Polonais, surtout dans sa direction. En conséquence l'attitude contraire à la théorie de la dictature du prolétariat domina.

